

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Wojciechowski

Protokolant

przy udziale **Rzecznika Dyscyplinarnego Odpowiedzialności Zawodowej**

w sprawie lekarza **JK** obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 68 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 8 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w zw. z art. 53 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, po rozpoznaniu 28 marca 2023 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie, kasacji obrońców obwinionego od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 stycznia 2022 r., sygn. akt NSL Rep. 107/OWU/21, utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Poznaniu z 30 marca 2021 r., sygn. akt OSL/Wu/74/19,

postanowił:

- I. oddalić kasację;
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych obciążyć obwinionego JK.



właściwe podpisy
zgodność:

Wydział II
Izby Odpowiedzialności Zawodowej
Sądu Najwyższego

Katarzyn*
starszy inspektor sądowy

Uzasadnienie

Lekarz JK został obwiniony o to, że w okresie od stycznia 2016 r. do kwietnia 2017 r. w przyjmował korzyści majątkowe w postaci pieniędzy, obietnicy ich przyjęcia od 28 pacjentów lub członków ich rodzin w związku z leczeniem na podległym mu oddziale szpitalnym, czym naruszył art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 68 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 8 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Prawomocnym wyrokiem z 10 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt. VI K 523/18, Sąd Rejonowy uznał JK winnym popełnienia przestępstwa łapownictwa, w ramach wykonywania przez niego zawodu lekarza. Wobec obwinionego Sąd orzekł karę pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę grzywny, przepadek korzyści majątkowej oraz zakaz pięcioletniego zajmowania jakichkolwiek stanowisk funkcyjnych w publicznej służbie zdrowia, związanych z podejmowaniem decyzji administracyjnych, w przedmiocie wydatkowania środków publicznych.

Okręgowy Sąd Lekarski orzeczeniem z 30 marca 2021 r. w sprawie o sygn. akt OSL/Wu/74/19, uznał obwinionego JK za winnego popełnienia czynu opisanego we wniosku, tj. przewinienia zawodowego, stanowiącego naruszenie art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 68 tego Kodeksu w zw. z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 4 ustawy o izbach lekarskich wymierzył obwinionemu karę zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w jednostkach organizacyjnych ochrony zdrowia na okres trzech lat. OSL na podstawie art. 89 ust. 4 zd. 2 ustawy o izbach lekarskich obciążył obwinionego kosztami postępowania w sprawie, na rzecz OIL.

Orzeczenie to odwołaniami zaskarżyli w całości obrońcy obwinionego - adw. KC i adw. J.KP.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z 27 stycznia 2022 r., w sprawie o sygn. akt NSL Rep. 107/OWU/21, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego i obciążył obwinionego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu orzeczenia, Naczelny Sąd Lekarski wskazał, że przeprowadzona kontrola instancyjna nie ujawniła przesłanek warunkujących możliwość uchylecia zaskarżonego orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego. W toku postępowania drugoinstancyjnego nie ujawniono zarówno naruszeń prawa materialnego, jak i przepisów postępowania. Naczelny Sąd Lekarski wskazał również, na brak podstaw prawnych dla zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego bądź uznania, że kara wymierzona obwinionemu jest niewspółmierna. W ocenie Sądu dyscyplinarnego II instancji wina obwinionego była bezsprzeczna, gdyż skazujący JK wyrok Sądu

Rejonowego z 10 września 2018 r., przełamał domniemanie niewinności obwinionego i stanowił podstawę dla ustaleń faktycznych w postępowaniu dyscyplinarnym. Jak wskazał Naczelny Sąd Lekarski, jedynym zadaniem sądu dyscyplinarnego była właściwa kwalifikacja zachowania obwinionego oraz wymierzenie mu adekwatnej kary.

Orzeczenie z 27 stycznia 2022 r., zaskarżone zostało w całości, na korzyść obwinionego kasacjami wniesionymi przez obrońców JK.

Obrońca - adw.JKP, podniosła w treści swojej kasacji następujące zarzuty:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania stanowiące jednocześnie bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w postaci:

1.1. art. 408 k.p.k., art. 412 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich (dalej powoływana jako: u.i.l.) w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 6 u.i.l. w zw. z art. § 46 ust. 5 w zw. z § 68 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów lekarskich polegające na tym, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego było „weryfikowane pod względem prawnym” przez osobę bądź osoby spoza składu orzekającego, a tym samym w wydaniu zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego brała udział osoba nieuprawniona;

1.2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 42 § 4 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., polegające na pozostawieniu pisemnego wniosku obrońcy z dnia 17 grudnia 2020 r. o wyłączenie ze składu orzekającego Okręgowego Sądu Lekarskiego m.in. lek.MK, lek. dent. MB oraz dr. n. med. TM w całości bez rozpoznania, pomimo że wniosek ten dotyczył tychże sędziów bezpośrednio i nie byli oni uprawnieni do pozostawienia go bez rozpoznania, a winni go przekazać innemu składowi tego sądu;

1.3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 42 § 4 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., polegającego na pozostawieniu bez rozpoznania wniosku obrony z 18 stycznia 2021 r. o wyłączenie sędziów Okręgowego Sądu Lekarskiego: dr. n. med.AJ, lek.DKF, dr. n. med. MR od rozpoznania wniosku obrońcy z dnia 17 grudnia 2020 r. o wyłączenie lek.MK, lek. dent. MB oraz dr. n. med. TM wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy, pomimo że wniosek ten dotyczył tychże sędziów bezpośrednio i nie byli oni uprawnieni do pozostawienia go bez rozpoznania, a winni go przekazać innemu składowi tego sądu;

2. rażące naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia w postaci:

2.1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez

nierozpoznanie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., polegającego na oddaleniu postanowieniem z 18 stycznia 2021 r. wniosku obrońcy z 17 grudnia 2020 r. o wyłączenie lek.MK, lek. dent. MB oraz dr. n. med. TM od udziału w sprawie, pomimo że zachodziły okoliczności tego rodzaju, iż mogłyby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności członków składu orzekającego Okręgowego Sądu Lekarskiego, w następstwie czego doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności;

2.2. art. 353 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez nieuwzględnienie przez Naczelny Sąd Lekarski wniosków obrony o zniesienie terminu rozprawy odwoławczej wyznaczonego na dzień 27 stycznia 2022 r., pomimo niezachowania 7- dniowego terminu pomiędzy doręczeniem stronie zawiadomienia a terminem rozprawy oraz uzasadnionych wniosków obrony o odroczenie terminu rozprawy i usprawiedliwienia niestawiennictwa w wyznaczonym terminie, co w konsekwencji doprowadziło do rozpoznania sprawy pod nieobecność zarówno obwinionego, jak i któregokolwiek z obrońców, a tym samym naruszenia prawa obwinionego do obrony;

2.3. art. 449 § 1 k.p.k. w zw. z art. 418 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. polegające na tym, że zachodzi uzasadniona wątpliwość czy rozprawa odwoławcza w ogóle się odbyła i czy doszło do ogłoszenia orzeczenia z uwagi na brak w aktach sprawy po wydaniu orzeczenia protokołu rozprawy odwoławczej oraz decyzji Naczelnego Sądu Lekarskiego w zakresie wniosków obrońców o odroczenie rozprawy;

2.4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia art. 117 § 1 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., podczas gdy niepowiadomienie w sposób określony przepisami prawa w toku postępowania przed Okręgowym Sądem Lekarskim obrońcy obwinionego - adw. JKP o czynnościach postępowania, w których miał prawo uczestniczyć obrońca, w szczególności o terminach rozpraw, stanowiło rażące naruszenie prawa obwinionego do obrony, uzasadniające uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego;

2.5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia art. 140 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., podczas gdy niedoręczenie obrońcy obwinionego - adw. JKP w toku postępowania przed Okręgowym Sądem Lekarskim zawiadomień oraz orzeczeń wydanych w sprawie stanowiło rażące naruszenie prawa obwinionego

do obrony, uzasadniające uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego;

2.6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia art. 61 ust.

2 i 3 u.i.l. w zw. z art. 89 ust. 3 pkt 1 u.i.l., polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne przyjęcie, że obwiniony dopuścił się zarzucanego deliktu dyscyplinarnego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w szczególności prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego z 10 września 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI K 523/18 nie pozwala przyjąć, aby zarzucane obwinionemu przewinienie zawodowe było tożsame z czynami przypisanymi w wyroku karnym, a tym samym, wobec braku wystarczających dowodów pozwalających na przypisanie zarzucanego przewinienia, obwiniony powinien zostać uniewinniony;

2.7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów odwołania w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 68 Kodeksu Etyki Lekarskiej i w konsekwencji utrzymanie w mocy orzeczenia OSL, podczas gdy zarzucany czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, a w szczególności deliktu dyscyplinarnego z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 68 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Mając na względzie wskazane zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 stycznia 2022 r. w całości i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z 27 stycznia 2022 r. oraz poprzedzającego go orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego z 30 marca 2021 r. i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania.

W kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego - adw.PS, podniesione zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Naczelną Sąd Lekarski zarzutów podniesionych w odwołaniu i w konsekwencji przyjęcie, że Okręgowy Sąd Lekarski przeprowadził prawidłowo postępowanie w sprawie i nie doszło do naruszenia art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 4 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., polegającego na pozostawieniu bez rozpoznania przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej postanowieniem z 18 lipca 2019 r. wniosku obrońcy z dnia 5 lipca 2019 r. o wyłączenie Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej od rozpoznania wniosku o wyłączenie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności oraz jego Zastępców, podczas gdy Naczelną Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej nie był

właściwy do rozpoznania wniosku obrony z dnia 5 lipca 2019 r. w zakresie, w jakim dotyczył jego bezpośrednio, a w konsekwencji wniosek obrony z dnia 5 lipca 2019 r. w zakresie wyłączenia Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej został rozpoznany przez osobę nieuprawnioną, co stanowi bezwzględną podstawę uchylecia orzeczenia wskazaną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.;

2. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez nierozpoznanie zarzutu obrony w przedmiocie naruszenia art.

41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., polegającego na wydaniu przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej postanowienia z 18 lipca 2019 r. o odmowie uwzględnienia wniosku obrony z 5 lipca 2019 r. o wyłączenie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i jego Zastępców od prowadzenia postępowania wyjaśniającego w przedmiotowej sprawie, podczas gdy zachodziły okoliczności uzasadniające wątpliwość co do bezstronności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i jego Zastępców w sprawie, a w konsekwencji orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego dotknięte było bezwzględną podstawą odwoławczą w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, albowiem Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej - jako podlegający wyłączeniu nie był uprawniony do sporządzenia, wniesienia oraz popierania wniosku o ukaranie przeciwko obwinionemu, co stanowi bezwzględną podstawę uchylecia orzeczenia wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;

3. rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Naczelny Sąd Lekarski zarzutów podniesionych w odwołaniu i w konsekwencji uznanie za niezasadne zarzutów dotyczących rażącej niewspółmierności kary oraz naruszenia art. 82 ust. 2 u.i.l., polegającego na zaniechaniu umorzenia przedmiotowego postępowania, pomimo że orzeczenie kary wobec obwinionego było oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym pod sygn. akt VI K 523/18, a nadto w sprawie brak jest pokrzywdzonego, którego interes mógłby się temu sprzeciwić, podczas gdy ponowne ukaranie obwinionego w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej za ten sam czyn będący przedmiotem prawomocnego wyroku skazującego w konsekwencji doprowadziło do naruszenia fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego w postaci art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP statuujących zasadę *ne bis in idem*, jak również art. 31 ust. 1 Konstytucji RP określającego zasadę proporcjonalności.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego w całości i umorzenie postępowania z uwagi na okoliczność, że orzeczenie wobec obwinionego kary było oczywiście niecelowe, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego oraz poprzedzającego go orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania.

Ponadto wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozpoznania kasacji oraz przedstawienie na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości co do wykładni prawa w zakresie ujawnionych na gruncie mniejszej sprawy

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty obu kasacji nie uzasadniają wniosków obrońców obwinionego o uchylenie wyroków i uniewinnienie obwinionego względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W sprawie decyduje skazanie obwinionego wyrokiem karnym za określone przestępstwo. Wyrok sądu karnego wiąże w tej sprawie, czyli wiąże ustalenia co do czynów, które obwiniony popełnił oraz co do jego winy (art. 8 § 2 k.p.k.).

Nie ma podstaw do uniewinnienia obwinionego z tej przyczyny, że wniosek o ukaranie i orzeczenia Sądu dyscyplinarnego syntetycznie opisują czyn obwinionego. Chodzi wszak o ten sam czyn, który na gruncie odpowiedzialności karnej jest przestępstwem, a na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej stanowi przewinienie dyscyplinarne. Wyrok karny to dokument urzędowy wiążący sądy i inne organy co do popełnionego czynu, czyli nie jest tylko dokumentem potwierdzającym przestępstwo i podlegającym ocenie jako dowód w postępowaniu dyscyplinarnym.

W sytuacji, gdy obwiniony w postępowaniu karnym poddał się karze i nie odwołał się do sądu drugiej instancji, co potwierdził w obecnym postępowaniu, iż zapadł prawomocny wyrok karny, to obwinienie mogło poprzestać na syntetycznym opisie czynu w sprawie dyscyplinarnej.

Zarzut kasacji zmierzający do uniewinnienia obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym nie jest oparty na zaprzeczeniu popełnienia przestępstwa, a na zaprzeczeniu popełnienia czynu objętego wnioskiem w obecnej sprawie. W ocenie obwinionego zasadniczą wadą obwinienia jest to, że czyn objęty wnioskiem o ukaranie nie jest tożsamy z przestępstwem objętym wyrokiem karnym. Podstawowa wadliwość obwinienia ma wynikać z niedopełnienia obowiązku jasnego, pełnego i precyzyjnego opisu czynu zarzucanego w postępowaniu dyscyplinarnym, zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 75 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich.

Przed oceną tej argumentacji kasacji, należy stwierdzić, że Sąd dyscyplinarny nie poprzestał na samym wyroku karnym, wszak w uzasadnieniu odwołał się też do innych dowodów, na podstawie których ustalił stan faktyczny w tej sprawie. Należy jednak powtórzyć, że w istocie chodzi o ten sam czyn, za który obwiniony został skazany w postępowaniu karnym.

Obecnie sporna jest interpretacja prawa, bowiem kasacja zarzuca, że skazanie nie pozostawało w związku z działalnością zawodową lekarza i dlatego nie przenosi się na postępowanie dyscyplinarne i taką odpowiedzialność.

Zarzut nie jest zasadny, gdyż wyrok karny łączy się z działalnością lekarską obwinionego i wprost przenosi się na odpowiedzialność dyscyplinarną obwinionego, którą wystarczająco uzasadnia.

Podstawą obecnej odpowiedzialności jest art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, stanowiący, że naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu. To, że Sąd karny orzekł wobec skarżącego określony zakaz, który nie został wpisany do rejestru (wyrok WSA w z 22 maja 2019 r., II SA/Po 1150/18), nie oznacza, że przestępstwo, za które został skazany nie narusza zasad etyki lekarza. Przestępstwo bezpośrednio wypełnia hipotezę art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Zasadnie stwierdził Sąd dyscyplinarny, że wynika to z zasad etyki społecznej (ogólnoludzkiej). Zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnych norm etycznych. Zobowiązują lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego. Naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu. A nawet gdy tego nie dostrzegać, to nie bez znaczenia jest art. 68 KEL, bowiem jeżeli z zatrudnienia lekarza wynika, że winien on spełniać swe obowiązki wobec powierzonych jego opiece chorych bez świadczeń finansowych z ich strony, to nie może żądać od tych chorych wynagrodzenia w jakiegokolwiek formie, ani też uzależniać leczenia od uzyskania materialnych korzyści. Wobec stwierdzenia przestępstwa nie można twierdzić, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego bowiem za wykonywanie zawodu lekarza uważa się także kierowanie podmiotem leczniczym (art. 2 ust. 3 pkt 3 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty), co łączy się z przestępstwem, za które obwiniony został skazany, przy czym regulacji z art. 68 KEL nie należy zawężać tylko do osobistego leczenia chorego. Zgodnie z art. 54 ustawy o ustawy z 2 grudnia 2009 r. o Izbach Lekarskich określone zachowanie może stanowić jednocześnie podstawę odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej.

Nie są zasadne zarzuty, które odwołują się do ustawy zasadniczej, zarzucając naruszenie zasady proporcjonalności i zakazu podwójnego karania (*ne bis in idem*) z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 1 Konstytucji. Taki kierunek argumentacji nie jest zasadny, gdyż każda

odpowiedzialność ma swoje oparcie w ustawie. Czyli wpieryw skarżący powinien wykazać niekonstytucyjność regulacji ustawowej, zezwalającej, a nawet wymagającej stosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej za ten sam czyn (art. 54 ustawy o Izbach Lekarskich), który oceniany jest jako przestępstwo na podstawie ustawy karnej i odrębnie jako przewinienie dyscyplinarne. W skardze nie ma zarzutu niekonstytucyjności takiej regulacji i z urzędu również nie dostrzega się sprzeczności ustawy zwykłej z ustawą zasadniczą. Skoro nie ma systemowej sprzeczności obu odpowiedzialności, to wyłączenia odpowiedzialności nie można opierać na zasadzie *ne bis in idem*, tym samym nie ma podstaw do wyłączenia dyscyplinowania zawodowego, bowiem inne są funkcje, cele oraz systemowe uzasadnienie obu odpowiedzialności. Pierwsza wynika z odpowiedzialności powszechnej, druga jest konieczna ze względu grupę zawodową do której obwiniony należy oraz ze względu na szczególną rolę i funkcję lekarza w społeczeństwie, dlatego powszechna odpowiedzialność karna nie zastępuje zawodowej odpowiedzialności zawodowej. Nie ma zatem podstaw do umorzenia postępowania karnego. Trafnie Naczelny Sąd Lekarski wskazał, że przewinienie obwinionego na pozwala na umorzenie postępowania dyscyplinarnego w sprawie na podstawie art. 82 ust. 2 ustawy o Izbach Lekarskich.

Znaczenie ma zatem przestępstwo, które popełnił obwiniony i ono decyduje też o rozstrzygnięciu materialnym w sprawie dyscyplinarnej.

Z tej perspektywy tracą na znaczeniu zarzuty kasacji odnoszone do przepisów postępowania, bowiem znaczenie miałoby tylko takie naruszenie, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia dyscyplinarnego (art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o Izbach Lekarskich).

Wbrew zarzutom kasacji nie stwierdza się takiego naruszenie w sprawie.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności zgodnie z ustawą przeprowadził postępowanie i wniósł o ukaranie obwinionego. Po wniosku dalsze postępowanie było już prowadzone przez Sąd lekarski, dlatego traci na znaczeniu analiza braku rozpoznania wniosku o wyłączenie Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, bowiem o biegu postępowania dyscyplinarnego i odpowiedzialności zawodowej decydował już Sąd Lekarski a nie Rzecznik. Niemniej Naczelny Rzecznik rozpoznał negatywnie wniosek obrońcy obwinionego o wyłączenie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, co dalej nie miało wpływu na bieg sprawy, gdyż przeszła do rozpoznania przez Sąd Lekarski. Nieuprawnione było zatem zapatrywanie, że skoro nie rozpoznano wniosku o wyłączenie Naczelnego Rzecznika, to nie było też wniosku o ukaranie przed Sądem Lekarskim jako warunku koniecznego (*sine qua non*) postępowania dyscyplinarnego. Wniosek o ukaranie nie podlegał zwrotowi, bo wniosek pochodzi od organu, a nie od osoby fizycznej (art. 31 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich).

Analiza braku rozpoznania wniosku o wyłączenie Naczelnego Rzecznika wykracza ponad potrzebę argumentacji, gdyż Rzecznik nie rozstrzygał sprawy. Niemniej Naczelny Sąd Lekarski postanowieniem z 15 listopada 2019 r. (k. 386 akt) oddalił wniosek obrońcy obwinionego o wyłączenie Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej od rozpoznania wniosku o wyłączenie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej jako oczywiście bezzasadny. Nie ma to znaczenia dla wcześniejszej oceny, bo kwestia wyłączenia Naczelnego Rzecznika nie ma wpływu na wynik sprawy, bowiem o rozstrzygnięciu w sprawie decydował Sąd Lekarski.

Jednak rozpoznanie wniosku o wyłączenie Naczelnego Rzecznika potwierdza brak potrzeby występowania z wnioskowanym w kasacji pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

Również druga zgłoszona kwestia nie ma rangi istotnego problemu prawnego, bowiem oczywiste jest, że Sąd dyscyplinarny suwerennie ocenia znaczenie wyroku karnego i jeśli pozwalają na to granice tej oceny, to ocena ta działa w obie strony, czyli nie tylko na niekorzyść obwinionego.

Inaczej przedstawiają się zarzuty drugiej kasacji, albowiem obrońca wnioski o wyłączenia kierowała do sędziów Okręgowego Sądu Lekarskiego. Wynik rozpoznania tych wniosków nie składa się na zarzut wadliwego składu Sądu. Rzecz jednak w tym, iż kasację wnosi się od orzeczenia Sądu dyscyplinarnego drugiej instancji a nie od orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Znaczenie - również w aspekcie miary wpływu na rozstrzygnięcie z art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o Izbach Lekarskich miałyby zatem nieważność postępowania przed Sądem drugiej a nie przed Sądem pierwszej instancji. Ponadto należy zauważyć, że ocena wniosku o wyłączenie zakotwiczona jest w art. 41 k.p.k., a jest to względna (*iudex suspectus*) a nie bezwzględna przyczyna wyłączenia sędziego. Ma to znaczenie na etapie kasacji, bowiem art. 439 k.p.k. ma na uwadze bezwzględną podstawę wyłączenia sędziego, czyli z mocy ustawy na podstawie art. 40 k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.), a nie względną przyczynę wyłączenia z art. 41 k.p.k. Tak należy ocenić wnioski o wyłączenie sędziów lekarzy MK, MB i TM, czyli w płaszczyźnie względnej a nie bezwzględnej podstawy wyłączenia. Zatem nie spełnia się podstawa kasacyjna z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. Wniosek o wyłączenie tych sędziów nie został uwzględniony postanowieniem Okręgowego Sądu Lekarskiego z 18 stycznia 2021 r.

Nie można też uznać za skuteczne zarzutów dalej idących a dotyczących wniosków o wyłączenie sędziów, którzy rozpoznawali wniosek o wyłączenie wskazanych wyżej trzech sędziów, gdyż ze względów ustrojowych co do zasady należy przyjąć, że wnioskiem o wyłączenie mogą być objęci sędziowie wyznaczeni do rozpoznania sprawy (tak wynika z art. 40 k.p.k. i art. 41 k.p.k.), zaś rozszerzanie zakresu wyłączenia w tym samym postępowaniu wpadkowym na kolejnych sędziów, wyznaczonych do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów albo inne działanie zmierzające do wyłączenia jednocześnie wszystkich sędziów sądu lekarskiego w Izbie Lekarskiej, jeśli podejmowana są instrumentalnie, to nie zawsze muszą spotkać się z aprobatą.

Przeciwny wniosek nie wynika z powołanego w kasacji (pierwszej) art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bowiem w sprawie nie zachodziła jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k. Jeśli zaś chodziłoby o okoliczności z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., to nie jest zasadne twierdzenie, że skoro okręgowy rzecznik podlegał wyłączeniu, to nie było wniosku o ściganie obwinionego („braku skargi uprawnionego oskarżyciela”) jako przesłanki biegu postępowania. Jeśli

nawet próbować przyjąć przeciwną argumentację, to wyłączenie dotyczyłoby osoby fizycznej a nie organu, którym w ustroju odpowiedzialności dyscyplinarnej jest rzecznik. Błędne jest zatem zapatrywanie, że wyłączenie osoby pełniącej funkcje rzecznika byłoby równoznaczne z brakiem wniosku.

W sporach dyscyplinarnych, wobec odpowiedniego stosowania prawa karnego i procedury karnej, nie ma przeszkody, a na pewno zakazu, korzystania z pomocy prawników przez sędziów lekarskiego sądu dyscyplinarnego, którzy nie są prawnikami. Dyskusyjne może być ustalenie granic i form tej pomocy, bowiem nie powinno być sprzeciwu co do informacji o źródłach prawa i jego wykładni w orzecznictwie. Natomiast czym innym jest stosowanie prawa w indywidualnej sprawie i dlatego w tym zakresie nie można się zgodzić, aby była jakakolwiek ingerencja z zewnątrz. Ostateczna wykładnia prawa i jego stosowanie w danej sprawie dyscyplinarnej należą do wyłącznej decyzji sędziów danego składu sądu dyscyplinarnego wyznaczonego do rozpoznania konkretnej sprawy. Na tym tle kasacja wykazuje, iż uzasadnienie Naczelnego Sądu Lekarskiego w tej sprawie „*było weryfikowane przez osobę z zewnątrz*”. Zarzut wkraczania w sferę suwerennej decyzji członków składu sądu dyscyplinarnego jest jednak nieuzasadniony. Z pisma Przewodniczącego do Naczelnego Sądu Lekarskiego nie wynika, że „w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona”. Zarzut kasacji nie pozwala na stwierdzenie, że orzeczenie nie zostało wydane wyłącznie przez członków składu orzekającego.

Zarzut niepowiadomienia obrońcy obwinionego „o czynnościach postępowania”, w szczególności o terminach rozpraw oraz nedoręczaniu zapadłych orzeczeń w sprawie, nie uzasadnia uchylecia zaskarżonego wyroku. Zarzut jest zbyt ogólny. Przedstawia regulacje prawne, jednak nie konkretyzuje czynności i terminów. Z akt wynika, iż adw. JKP była zawiadamiana o terminie rozprawy wyznaczonej na 17 grudnia 2020 r. (k. 136), jednak brak dowodu o zawiadomieniu jej o rozprawie przed Okręgowym Sądem Lekarskim w dniu 30 marca 2021 r. O rozprawie tej był zawiadomiony drugi obrońca adw.KCh.

Sąd Najwyższy (jak wskazano) rozpoznaje kasację a nie odwołanie od wyroku Sądu pierwszej instancji. Obrońca niewątpliwie wniosła odwołanie od wyroku Sądu pierwszej instancji i jej zarzuty dotyczące niepowiadomienia o terminach czynności w sprawie zostały rozpoznane przez Naczelną Sąd Lekarski. Sąd Najwyższy nie

* '

rozpoznaje sprawy tak jak Sąd pierwszej czy Sąd drugiej instancji, a tylko kasację w granicach jej zarzutów. Chodzi o brak skonkretyzowania skutków zarzutu

niepowiadomienia o czynnościach i wykazania, iż zaniechanie miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Na gruncie art. 523 § 1 k.p.k. nie wystarcza rażące naruszenie prawa (poza art. 439 k.p.k.), jeżeli nie mogło ono mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia. Rzecz w tym, iż obwiniony został skazany przez Sąd powszechny prawomocnym wyrokiem karnym. Obwiniony został ukarany dyscyplinarnie przez Sąd lekarski za czyn stanowiący naruszenie godności zawodu w związku z art. 68 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Pozwala to na stwierdzenie, że wskazany w zarzucie brak zawiadomienia o terminie rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, przy realizacji obrony na dalszym etapie postępowania nie stanowi naruszenia, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. obrońca wniosła odwołanie od orzeczenia Sądu pierwszej instancji w tej sprawie, które zostało rozpoznane przez Sąd drugiej instancji, co pozwala przyjąć, że skorzystała z kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Sąd drugiej instancji rozpoznał odwołanie i ocenił je jako niezasadne. Orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego zostało objęte kasacjami. W tej sytuacji nie można stwierdzić naruszenia prawa do sądu, zwłaszcza, że obwiniony miał drugiego obrońcę, który również wniósł kasację. Zarzut, że obrońcy zostali powiadomieni z wyprzedzeniem tylko 6 dni, a nie 7 dni przed terminem rozprawy odwoławczej, nie prowadzi do podjęcia orzeczenia kasacyjnego, bowiem punkt ciężkości sprawy nie dotyczył czynu popełnionego przez obwinionego i jego materialnej oceny, lecz szeregu zarzutów procesowych, które jeśli w niewielkim stopniu (ostatnim) mogą być nie bez racji, to naruszenie procedury, nawet gdyby przyjąć, że było rażące, nie mogło mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego. Termin z art. 353 k.p.k. nie łączy się sankcją bezwzględnej nieważności postępowania. Termin 6 dni nie jest krótki, ponadto 27 stycznia 2022 r. odbyła się druga rozprawa w postępowaniu odwoławczym. Naczelny Sąd Lekarski wskazał czym się kierował prowadząc dalej rozprawę 27 stycznia 2022 r. (protokół rozprawy).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy nie uwzględnił kasacji obrońców obwinionego i utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.



Na oryginale właściwe podpisy Za zgodność:

Wydział H Izby Odr-4'Ąizialności Zawodowej
Sądu hjaj wysizego

Katarzy i ttjtfojnicka starszy inspektor
sądowy